

Robotnik polski.

Bezpłatny dodatek do „Polaka” i „Kuryera Śląskiego”.

Sprawozdanie z czynności Związku polskich Towarzystw przemysłowych w Niemczech

za czas od 1-go kwietnia 1909 do 31-go marca 1910 nie wykazuje na ogół pomyślnych rezultatów.

Zarząd jest sobie świadomy, że wskutek skupienia się niemal wszystkich towarzystw przemysłowych w Księstwie i przystępowania coraz większej liczby towarzystw z Prus, Śląska i obczyzny coraz większą odpowiedzialność na nim spoczywa. Tymczasem, chociaż członkowie zarządu owiani są najszczerzejszymi chęćmi i najlepszym duchem zobowiązani są pilnować w pierwszej linii codziennych obowiązków swego zawodu i dorywczo tylko mogą czas swój poświęcić sprawom Związku. Najlepsze zamiary i uchwały rozbijają się o brak osobistości któraby umiała a zarazem i mogła wypełnić powzięte uchwały, której zadaniem życia byłoby pracować dla sprawy Związku. Zrozumienia sprawy rzemieślniczej i życia w towarzystwach jest bardzo mało. Zamiast, iżby towarzystwa same pomagały zarządowi w wypełnieniu zadania, napotyka zarząd nieraz na trudności, które zwalczając, traci czas a nieraz i ochotę. Mimo n. p. ponownych zaproszeń wzięcia udziału w komisji mającej się zastanowić nad podreżnikiem prowadzenia rachunkowości, ani jeden z zaproszonych rzemieślników miejscowych nie przybył, by wspólnie z komisją z zarządu wybraną podzielić się praktycznie wskazówkami. Nadesłania sprawozdań często doprosić się nie można. Na zebrania delegatów okręgowych w niektórych okręgach prezisi poszczególnych towarzystw albo wcale, albo niekompletnie się zbiegają. Wydawnictwo organu Związku tygodnika „Przemysłowca” nie znajduje u bardzo wielu towarzystw żadnego poparcia. Zarząd jest tego zdania, iż brakowi temu może tylko zaradzić stały pracownik, któryby objeżdżając towarzystwa, wykładami budził zrozumienie rzeczy, a którego utrzymać zadaniem całego Związku. Inicytywę do tego dał wniosek towarzystwa przemysłowego i towarzyszy w Poznaniu o utworzenie stałego biura w Poznaniu i wiążący się z nim wniosek towarzystw okręgu inowrocławskiego, aby podnieść roczną składkę od członka bez wyjątku na 50 fen.

Związek liczył dnia 10-go maja 1910 roku 144 towarzystw.

Liczyby członków towarzystw związkowych zupełnie dokładnie podać nie można, gdyż w 29 towarzystwach liczba członków ze względu na brak sprawozdań nie jest znana.

Podług sprawozdań naliczono 9049 członków; doliczywszy do tego w brakujących 29 towarzystwach po 30 członków przeciętnie, będziemy mieli sumę 9919 członków. W liczbie 9049 naliczono według sprawozdań:

1. rzemieślników samodzielnych	4082
2. rzemieślników niesamodzielnych	2783
3. kupców	931

4. innych zawodów	1216
5. kobiet	37
razem	9049

Z tego zestawienia wykazuje się, iż mało rzemieślników w stosunku do ilości wszystkich należy do towarzystw. W obwodzie samej rejencji poznańskiej wynosi liczba samodzielnych rzemieślników około 20 tysięcy, z których najmniej 12 tysięcy do towarzystw, by należeć mogła i powinna. Niesamodzielnych rzemieślników należy do towarzystw związkowych 2780, dostarczają ich zaś najwięcej towarzystwa okręgowe miasta Poznania w sumie 1444.

Jedynie towarzystwo Przemysłowe (stare w Poznaniu) nie przyjmuje niesamodzielnych rzemieślników, chociaż i liczba samodzielnych rzemieślników w niem tylko 56 wynosi. Samodzielnych rzemieślników liczą towarzystwa w Poznaniu wogóle daleko mniej, niż niesamodzielnych, bo 863. Pierwszy raz ukazują się w sprawozdaniu kobiety, jako członkowie towarzystw, dotąd wprowadzie w małej liczbie, bo 37. Sprawozdanie towarzystwa Przemysłowego w Berlinie opiewa, że kobiety początkowo zainteresowały się sprawami towarzystwa, ale później zainteresowanie ich znikło.

W niektórych towarzystwach liczba członków się zwiększyła, najwięcej w Bydgoszczy, bo o 48, następnie w towarzystwie młodych przemysłowców w Poznaniu. W przeciwnym kierunku ubyłoby najwięcej członków towarzystwu krawców w Berlinie, bo aż 30.

Zaledwie trzecia część towarzystw odbyła więcej aniżeli 20 zebrań w roku. Gorzej jeszcze przedstawia się ilość zebrań zarządu towarzystw; bo tylko w 33 towarzystwach zarząd schodził się więcej aniżeli raz co miesiąc.

Towarzystwa przemysłowe zajmują się głównie dotąd oświatą; praca ich najwięcej polega na występowaniu odczytu lub wykładu i dyskusji. Jest pocieszającym, że towarzystwa coraz więcej rozbiegają sprawy ekonomiczne i starają się wnikać w kwestje rzemiosła i handlu. Niestety atoli jeszcze niewiele towarzystw, któreby w tym kierunku pracowały. Przyznać wprowadzie trzeba że z wszystkich towarzystw najtrudniej prowadzić towarzystwo Przemysłowe wobec różnorodności zawodów, do jakich członkowie należą. Ustawienie jednolitego programu dla tychże więc jest konieczną potrzebą, aby wyjaśnić zadanie towarzystw przemysłowych, posunąć sprawę oświaty przemysłowej i dopomódz do rozwoju rzemiosła. Będzie to ważnym krokiem naprzód, temwięcej, że wtenczas będzie jednolitość w pracy w wszystkich towarzystwach przemysłowych. — Będzie to atoli dopiero połowa pracy; ważniejsza jej połowa, to wykonanie ustawić się mającego programu, a do tego potrzeba zgodnego współdziałania inteligencji, rzemieślnika i kupiectwa. Jak się z zestawienia szematycznego wykazuje i kupiectwo i inteligencja po miastach należy formalnie do towarzystw, rozchodzi się tylko o to, aby przynależność ta okazywała się więcej materyjalnie. A w tym celu spoczywa na tych dwóch war-

tnarów kainitu, i 1½ do 3 cenarów żużli Tomasa. Może być tych nawozów trochę mniej lub więcej, stosownie do warunków miejscowych; szczególnie żużli Tomasa można niekiedy dać mniej, niż tu wskazano. Ale takich łąk torfiastych jest zwykle mało. O wiele więcej jest wyjąłowanych i zakwasniałych, wymagających większej ilości kwasu fosforowego. Do takich właśnie należy łąka, o jakiej tu jest mowa.

Gdy ktoś pierwszy raz rozpoczyna nawożenie łąki, powinien stanowczo w pierwszej próbie nie żałować nawozu i dać na móg conajmniej tyle, ile wyżej wskazano. Jeśli się przekona o dobrym skutku, natenczas należy próbować w następnym roku dać mniej żużli, a niekiedy i mniej kainitu. Przez porównanie plonów okaże się, jakie nawożenie jest odpowiednie.

Zrobić tu należy ogólną uwagę, że wszystkie łąki torfiaste mają w sobie duży zasób azotu, a bardzo mało potasu i kwasu fosforowego. Jeśli te braki naprawiamy, łąka torfowa przestanie być łąką i może dawać pokosy równie obfite, jak i każda inna. Jeśli więc łąka jest bardzo bogata w próchnicę, możemy być zawsze pewni dobrych skutków z nawożenia. Wprawdzie zdarza się, że w pierwszym roku widać mało skutku. Będzie to znak, że nawozów użyto za mało i w następnym roku dodać ich należy. Zdarza się to jednak rzadko na łąkach torfiastych, na których wskazana tu ilość żużli i kainitu daje zwykle dobry skutek już w pierwszym roku.

Jest wreszcie jeden warunek, bez którego łąki torfiastej nie można zmienić na dobrą. Oto muszą się na niej znajdować odpowiednie rośliny. Wiemy, że roślinność na łąkach bywa bardzo rozmaita i należy od gruntu i jego wilgotności. Łatwo spostrzedz, jak wielka jest różnorodność roślin na łące i jak niekóre ich gatunki biorą przewagę nad innymi. Rośliny, które znajdują na takiej łące najlepsze dla siebie warunki, choć często nie mają wartości dla rolnika, przytłumiają inne, które nie znajdując dla siebie niezbędnego pożywienia i innych warunków, giną zupełnie. Najczęściej po nawiezieniu żużlami i kainitem, ukazują się koniczyny i groszki w tak wielkiej ilości, że zdziwiony gospodarz zapytuje, skąd się one tu wzięły, kiedy ich nikt nie siał. Łatwo się jednak przekona, patrząc na łąkę sąsiednią nawożoną, że wszystkie te rośliny znajdują się na niej, i tylko z głodu i w złych warunkach zmarniały na łące zaniedbanej.

Są jednakże i takie łąki, na których rzeczywiście brak odpowiedniej roślinności. W takim razie są dwa zarządzenia złemu: albo zupełnie zniszczyć dawną darninę i zasiać trawy odpowiednie; albo po odpowiednim zasileniu łąki, bez zniszczenia dawnej darniny, podsiać nowe trawy. Pierwszy sposób jest zbyt kosztowny; drugi jest tańszy, i tego zaleca się użyć.

Mieszanka traw na łąki torfiste, ułożoną przez sławnego niemieckiego gospodarza Wittmaka na móg, jest następująca:

- | | |
|--------------------------|----------|
| 1. Tonki wojnej | ½ funta. |
| 2. Lisiego ogona | 1 „ |
| 3. Rajgrasu włoskiego | 1½ „ |
| 4. Rajgrasu angielskiego | 2 „ |
| 5. Owsianicy wysokiej | 3½ „ |
| 6. Trawy kupkowej | 2 „ |
| 7. Pastwy łąkowej | 2 „ |
| 8. Kostrzewy łąkowej | 4 „ |
| 9. Kostrzewy czerwonej | 1½ „ |
| 10. Drzazgi średniej | ½ „ |

- | | |
|--------------------------|------|
| 11. Plewawy trzcinowatej | 1 „ |
| 12. Kostrzewy wysokiej | 2 „ |
| 13. Brzanki łąkowej | 2 „ |
| 14. Mielnicy rozpięchłej | 1 „ |
| 15. Kominu polnego | ½ „ |
| 16. Koniczyny błotnej | ½ „ |
| 17. Koniczyny szwedziej | 1½ „ |
| 18. Koniczyny czerwonej | 1½ „ |

A teraz, jak i kiedy stosować nawozy na łąkach? Jedynym możliwym sposobem jest rozsypanie nawozów i zabronowanie. Im to się dokładniej zrobi, tem skutek będzie pewniejszy. Na pytanie, kiedy łąki nawozić, różni różnie odpowiadają: jedni radzą nawozić jesienią, inni zimą, inni wreszcie twierdzą, że nawożenie wiosną jest również dobre, jak i w każdą inną porę. Kto chce jednak otrzymać dobry skutek zaraz w pierwszym roku, powinien nawozić w jesieni, nawożenia bowiem wiosenne skutek opóźnia.

Rozmaitości.

— Jak długo żyją domowe zwierzęta? Jedno z pism rolniczych zagranicznych ciekawe wiadomości podaje o wieku zwierząt domowych. — Bydło dożyje do lat 30. Koń i osieł nigdy dłużej, przy najlepszych warunkach życia, nad lat 35 nie żyje. Muł dochodzi do lat 60 życia. Pies mający lat 30—25 jest osobiwością. Kot piętnastego roku życia nigdy nie przeżyje. Piętnaście lat życia jest także granicą dla życia owcy i kozy. Dziesięcioletni królik jest w przededniu swej śmierci; kura i indyczka nie żyją dłużej nad lat 12. Trzydziestoletnia gęś byłaby cudem. Wróbel może dożyć do lat 24, świnia nakoniec dożyć do lat 20.

Sprawozdanie

z handlu nasion B. Hozakowski, Toruń,
z dnia 7. września 1910.

Płacono za 50 Kgr. w partyach	Marek
Lucerna prowańska wolna od kianki	80 85
Koniczyna czerwona	50 70
Koniczyna biała	45 95
Koniczyna szwedzka	70 80
Koniczyna biała z szwedzką	35 55
Koniczyna chmielowa żółta	30 45
Inkarnatka rychła	30 50
Koniczyna przelot pospolity	45 60
Wyka zwyczajna	8 50
Rajgras szkodli (życica)	23 26
„ włoski	25 30
Trawa kupkowa	75 80
Trawa miodowa	36 44
Tymoteusz	26 40
Rzodkiew olejna	20 22
Sporek olbrzymi	9 12
Seradela	9 10
Rzepak gruboziarnisty	18 21
Rzepak latowy	15 18
Siemie lniane stepowe	18 21
Gorzycza żółta	20 23
Zyto św. jańskie z wiczką	12 15
Wiczkę zimową	24 28
Zyto petkuskie oryg. Lochowa z Petkus	14 —
Marchew biała, olbrzymia, zielona	50 —
Marchew biała, otarta, poprawna	75 —
Mieszanki traw i koniczyny na łąki mokre	48 —
Mieszanki traw i koniczyny na łąki suche	45 —
Buraki cukrowe Wilmoriny	60 —
Rzepa olbrzymia długa	90 —
Rzepa olbrzymia okrągła	85 —